

Sygn. akt IV KO 14/17

POSTANOWIENIE

Dnia 16 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

w sprawie z zażalenia **R. M.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w C.

z dnia 27 czerwca 2016 r.,

o umorzeniu śledztwa,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 16 marca 2017 r.

wniosku Sądu Rejonowego w P., zawartego w postanowieniu z dnia 6 lutego 2017 r.,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario* i art. 93 § 1 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy w P. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu w celu rozpoznania zażalenia na postanowienie o umorzeniu „dochodzenia” (powinno być: śledztwa – uw. SN) w sprawie 1 Ds. ... „dot. przekroczenia uprawnień przez sędziego Sądu Rejonowego w P. - D. G. w sprawie o sygn. akt II Kp .../16, o czyn z art. 231 § 1 k.k. wobec braku znamion czynu zabronionego”. W wystąpieniu wskazano, że SSR D. G., pełniący funkcję prezesa Sądu Rejonowego w P., oraz referent niniejszej sprawy – SSR W. Ł. są pozwanymi w sprawie z powództwa R. M. o ochronę dóbr osobistych, która zawisła przed Sądem Okręgowym w K. Występujący z wnioskiem Sąd wskazał ponadto, że „Czyn zabroniony, którego

popęłnienie zarzuca się wymienionemu Sędziemu, miał ścisły związek z wykonywanymi przez niego obowiązkami i czynnościami zawodowymi”. Powyższe okoliczności, zdaniem występującego Sądu, przemawiają za przekazaniem przez Sąd Najwyższy sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, albowiem wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Warunkiem przełamania właściwości sądu w trybie art. 37 k.p.k., a więc przekazania sprawy do rozpoznania sądowi niewłaściwemu miejscowo i w ten sposób dokonanie odstępstwa od konstytucyjnej zasady rozpatrywania spraw przez sąd właściwy (zob. art. 45 Konstytucji RP) jest wykazanie, że przemawia za tym dobro wymiaru sprawiedliwości. Do okoliczności przemawiających za przekazaniem sprawy należą sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (nawet w istocie mylne, jakkolwiek powzięte w oparciu o racjonalne przesłanki) o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób pełni obiektywny, przez sąd właściwy. Ciężar ich przekonywującego wykazania spoczywa na tym sądzie.

Wystąpienie Sądu Rejonowego w P. nie spełnia tego wymogu nawet w podstawowym zakresie.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na zakres kognicji sądu weryfikującego zasadność decyzji prokuratora w postępowaniu przygotowawczym. Obowiązkiem Sądu właściwego było przede wszystkim rozważenie, czy opisywane w zawiadomieniu R. M. zachowania w ogóle można zakwalifikować jako przestępstwa (jeżeli funkcjonariusz publiczny działał w granicach swych uprawnień i obowiązków) oraz rozpatrzyć kwestię, czy występował tu sędzia jako podejrzany. W niniejszej sprawie prokurator przeprowadził śledztwo, jednak rezultatem było jego umorzenie ze względu na to, że czyn, na który w swym zawiadomieniu wskazał R. M., nie zawiera znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.). W toku postępowania przygotowawczego nie doszło do przedstawienia komukolwiek zarzutów. Jest więc oczywiste, że nie toczyło się postępowanie **przeciwko** określonej osobie, w szczególności – przeciwko prezesowi Sądu Rejonowego w P.

– Sędziemu D. G., który w tej sprawie nie był zatem stroną, jak sugeruje się w wystąpieniu.

Tego rodzaju postępowanie zresztą nie mogło zostać wszczęte ani toczyć się wobec braku uchwały właściwego sądu dyscyplinarnego zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej (zob. art. 181 Konstytucji RP, art. 80 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych). Błędne jest zatem, zawarte w cytowanym wystąpieniu, samo posłużenie się zwrotem „dot. przekroczenia uprawnień przez Sędziego Sądu Rejonowego w P. - D. G.” (k. 3), jak też „czyn zabroniony, którego popełnienie zarzuca się wymienionemu Sędziemu” (D. G. – uw. SN), albowiem stwarzają one mylne przekonanie, że w toku postępowania przygotowawczego doszło do przedstawienia zarzutów wobec tego sędziego.

Sąd rozpoznający zażalenie na postanowienie prokuratora o umorzeniu śledztwa ocenia prawidłowość procedowania prokuratora w powyższym zakresie, a nie kwestię odpowiedzialności osób wskazanych w zawiadomieniu. Z tego względu nie sposób przyjąć, że rozpoznanie zażalenia R. M. wiązałoby się z koniecznością merytorycznego „rozstrzygania” w przedmiocie jego zarzutów w stosunku do konkretnej osoby, jakie formułuje w swym zawiadomieniu. W tym kontekście brak jest podstaw do przyjęcia podmiotowego powiązania czynu stanowiącego przedmiot zawiadomienia z działalnością Sądu właściwego i zagrożenia obiektywnego rozpoznania sprawy.

Tak wyznaczony zakres powinności Sądu właściwego do rozpoznania zażalenia powoduje, że dezaktualizuje się podnoszona w wystąpieniu obawa przed wskazywanym odbiorem sprawy, zarówno w społeczeństwie, jak i przez samego skarżącego.

Niezależnie od powyższego, należy mieć na uwadze, że coraz częściej dochodzi do prób wzruszenia określonych decyzji procesowych przez osoby z nich niezadowolone, z pominięciem albo nierespektowaniem efektów kontroli instancyjnej, poprzez instrumenty prawne służące do ścigania sprawców przestępstw. Bezstronne orzekanie, jako przymiot sędziego w trakcie wykonywania obowiązków, może wywoływać niechęć stron postępowania, albo – czego dowodzi niniejsza sprawa – wręcz składanie zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga, by sędziowie przy

orzekaniu nie kierowali się obawą o potencjalnie negatywny odbiór określonego rozstrzygnięcia. Zawsze orzeczenia mogą być narażone na krytykę osób niezadowolonych z ich treści. Obawa taka nie upoważnia jednak do bezzasadnego powstrzymywania się od wydania decyzji procesowych.

Podniesione w wystąpieniu okoliczności dotyczące sędziego W. Ł. (stanowiącej jednoosobowy skład Sądu, który wydał postanowienie zawierające niniejsze wystąpienie), rozwinięte następnie w jej żądaniu złożonym na podstawie art. 42 § 1 k.p.k. w zw. z art. 41 § 1 k.p.k., powinny być rozważane w trybie art. 42 § 4 k.p.k. przed merytorycznym rozpoznaniem zażalenia.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

kc